

Prof. dr hab. Małgorzata Kossowska

Instytut Psychologii, UJ

Kraków, 28.12.2024

**Opinia dotycząca dorobku naukowego dra Łukasza Jacha**  
**opracowana dla komisji habilitacyjnej w ramach postępowania o nadanie stopnia**  
**doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie psychologia**

**1. Informacje ogólne**

Łukasz Jach obronił licencjat w dyscyplinie socjologia na Wydziale Zarządzania Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach w 2010 roku. W 2009 roku uzyskał tytuł magistra psychologii, a w 2013 roku - stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie psychologia na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Od 2010 roku jest zatrudniony w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Śląskiego; obecnie na stanowisku profesora uczelni.

**2. Ocena dorobku naukowego wskazanego jako podstawa habilitacji**

Jako osiągnięcie naukowe Habilitant wskazał dwie jednoautorskie monografie oraz cykl dziesięciu (w tym dziewięciu pierwszoautorskich) powiązanych tematycznie artykułów, poświęconych światopoglądowi scjentystycznemu oraz jego psychologicznych korelatów. Monografie zostały wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, a artykuły naukowe - opublikowane w pismach lokalnych o małym lub stosunkowo małym wpływie na rozwój dyscypliny. Świadczy o tym bardzo niska liczba cytowań publikacji Habilitanta (wg. Scopus: 45; ResearchGate: 141) oraz bardzo niski Indeks Hirscha: wg Scopus: 3; wg ResearchGate: 6 (wszystkie dane na dzień 17.01.2024). [Przy czym te dane bibliometryczne dotyczą całości dorobku publikacyjnego, a nie tylko dzieła wskazanego do oceny, co świadczy na niekorzyść Habilitanta.]

Za najważniejsze osiągnięcie naukowe, stanowiące podstawę ubiegania się o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego, Habilitant wskazał opracowanie autorskiej koncepcji światopoglądu scjentystycznego (scjentoteizmu). Światopogląd ten charakteryzuje jako tendencję „do uzasadniania własnych przekonań i zachowań ustaleniami naukowymi oraz funkcjonowaniem na podstawie stwierdzeń formułowanych przez naukowców, powiązaną z uznawaniem języka naukowego za najdoskonalszy i najbardziej wartościowy sposób odnoszenia się do świata oraz występujących w nim zjawisk”. Mimo, iż rozważania, które doprowadziły go do opracowania koncepcji scjentoteizmu są interesujące i w pełni podzielam propozycje, aby badane zjawisko stosunku do nauki traktować w kategoriach światopoglądu, to sama definicja wydaje się niewłaściwie rozkładać akcenty. Nie wydaje mi się, że istotą światopoglądu naukowego (jak i innych światopoglądów) było „uzasadnianie własnych przekonań” – to bowiem implikuje jakiś proces poznawczy – refleksyjny, który towarzyszy ludziom w podejmowaniu decyzji i zachowań. Nigdzie w tekstach Habilitanta nie znalazłam uzasadnienia dla takiego ujęcia – wręcz przeciwnie – Habilitant powołuje się na znakomitą integrującą analizę pojęcia „światopogląd” dokonaną przez Koltko-Rivera (2000; 2004), z której wyraźnie wynika, że światopogląd jest sposobem opisywania świata (w znaczeniu: jaki świat jest i jaki powinien być). Koltko-Rivera (2000) pisze, że „światopogląd to zestaw przekonań, który obejmuje stwierdzenia i założenia dotyczące tego, co istnieje, a co nie (zarówno faktycznie, jak i potencjalnie), jakie obiekty lub doświadczenia są dobre lub złe oraz jakie cele, zachowania i relacje są pożądane lub niepożądane. Światopogląd definiuje, czego można się dowiedzieć o świecie lub co można zrobić w świecie oraz w jaki sposób można gromadzić wiedzę lub podejmować działania. Oprócz określenia, jakie cele można realizować w życiu, światopogląd definiuje, jakie cele powinny być realizowane. Światopoglądy obejmują założenia, które mogą być nieudowodnione, a nawet nieudowodnialne, ale te założenia mają charakter nadrzędny, ponieważ stanowią epistemiczne i ontologiczne podstawy dla konkretnych przekonań w ramach danego systemu przekonań.” To oznacza, że istotą światopoglądu są wartości, nieświadomiane znaczenia, a więc i w dużej mierze nieświadomiane wybory. Inny badacz

światopoglądów (politycznych) pisze: „Światopoglądy są jak cechy osobowości; są nawykami umysłu, które pomagają ludziom poruszać się w świecie bez konieczności myślenia o nim” (Hetherington, 2019). John Duckitt (2001) z kolei proponuje, że “Różne wymiary osobowości predysponują ludzi do różnych zestawów stabilnych przekonań na temat świata społecznego. Te odmienne światopoglądy są z kolei związane z popieraniem ideologicznych systemów postaw służących różnym celom.” Z tych analiz wynika, że światopogląd jest konfiguracją cech osobowości, motywacji poznawczych i społecznych, wartości, oraz przekonań (w tym przypadku przekonań na temat nauki i naukowców). Wydaje mi się, że takie rozumienie jest obecne w pracach Habilitanta, choć sama definicja wprowadzająca pojęcie światopoglądu naukowego – jest niewłaściwa, a w najlepszym razie – niepełna. Uważam, że zaproponowana przez Habilitanta koncepcja światopoglądu naukowego wymaga doprecyzowania w świetle współczesnych prac empirycznych. To wydaje mi się o tyle ważne, że Habilitant porównuje światopogląd naukowy do religijnego (pod względem struktury i funkcji), a żeby zrobić to systematycznie, konieczna jest precyzja definicyjna.

Jeżeli przyjmiemy powyższe (obecne w pracach Habilitanta) ujęcie światopoglądu naukowego, to implikuje ono zupełnie inne, niż proponowane przez Habilitanta, podejście do badania światopoglądu – nie poprzez korelowanie wymiarów przekonań na temat nauki i naukowców, a szukanie klastrów – dynamicznych systemów powiązań między tymi – różnymi psychologicznymi wymiarami i przekonaniem (zob. np. Brandt et al. 2019). Sugerowałabym w kolejnych pracach podjęcie takiej próby.

Operacjonalizacja światopoglądu scjentystycznego, zaproponowana przez Habilitanta, także nie wydaje się właściwa, gdyż sprowadza się tylko do badania ustosunkowania ludzi do czterech aspektów nauki: 1) koncepcji naukowych, 2) badań naukowych, 3) przedstawicieli świata nauki oraz 4) praktycznego wykorzystywania ustaleń naukowych w codziennym życiu, z pominięciem – pozostałych – definicyjnych aspektów światopoglądu (jak spójność sądów opisowych, aksjologicznych i normatywnych; całościowy charakter; internalizacja; dynamika;

powszechność). Dodatkowo, sam Kwestionariusz Opinii o Nauce przypomina raczej kwestionariusz mierzący radykalne przekonania na temat nauki i jej roli w świecie społecznym – itemy konstytuujące każdy z czterech wymiarów przekonań na temat nauki i naukowców, odnoszą się do fundamentalistycznego widzenia nauki. Wyobrażam sobie, że osoby o światopoglądzie naukowym mogłyby nie zgodzić się na przykład z tym, że „teorie naukowe mają niepodważalne fundamenty” lub że „wątpić w obiektywność nauki to jak wątpić w istnienie świata”. Moim zdaniem ten kwestionariusz w dość zgrubny sposób pozwala odróżnić tych, którzy traktują naukę jako kult, od tych, którzy kierują się naukowym światopoglądem w swoim życiu. Dla mnie to nawet ciekawsze zagadnienie i w różnych momentach pracy wydaje mi się, że i dla Habilitanta. Sugerowałbym ten wątek rozwinąć w dalszych pracach, gdyż akurat tego typu analiz brakuje w literaturze. Ja na przykład od razu sprawdziłabym czy w sytuacji zagrożenia światopoglądu naukowego, nie włącza się takie fundamentalistyczne myślenie, co potwierdzałoby wiele doniesień na temat funkcjonalnej roli przekonań w ogóle i a tych radykalnych w szczególności.

Podoba mi się wprawdzie, że zaproponowana przez Habilitanta klasyfikacja przekonań na temat nauki wynika z analizy podejść filozoficznych formułowanych na gruncie metodologii nauk a także antropologicznych ustaleń dotyczących funkcji światopoglądu (na przykładzie religijnego) w życiu społecznym. Habilitant odnosi się także do psychologicznych ujęć opisujących ludzkie możliwości uprawiania i rozumienia nauki. Ta część wydaje mi się jednak niedostatecznie rozwinięta. Wprawdzie Habilitant odwołuje się do różnych konceptów - a to ograniczenia poznawczego i wynikających z niego tendencyjności poznawczych, a to wartości, cech osobowości lub podstaw moralnych, ale brakuje włączenia teorii motywowanego poznania i roli różnych motywacji (nie tylko poznawczych) w kształtowaniu postaw wobec nauki. To poważne niedociągnięcie, głównie ze względu na walor funkcjonalności światopoglądu naukowego i jego znaczenie dla satysfakcji różnych ważnych potrzeb (zob. podsumowanie tego wątku w Rutjens et al., 2018; w polskich publikacjach zob. Kossowska et al., 2018). Całkowicie zignorowane w tym kontekście jest znaczenie tożsamości społecznej, która ma znaczenie dla procesu kształtowania

postaw w ogóle, także postaw wobec nauki. Ustalenia naukowe często dotyczą delikatnych kwestii moralnych i etycznych, dlatego w sposób naturalny aktywizują identyfikacje ideologiczne i religijne. Stąd ich silny wpływ na kształtowanie postaw wobec nauki w ogóle, ale także opinii w konkretnych kwestiach (np. szczepienia, poparcie dla zielonych inicjatyw). Jednym z warunków sprzyjających motywowanemu poznaniu jest zagrożenie dla tożsamości społecznej. Wszelkie sygnały świadczące o tym, że nasza tożsamość może być zagrożona, wywołują niepewność i wzmagają zachowania obronne. Dlatego ludzie hołdują poglądom podzielanym w grupie, z którą się identyfikują. Po to, by nadal być dobrym członkiem grupy, nadal do niej pasować, nie narażać się na izolację i ostracyzm. Jeżeli w grupie podzielany jest światopogląd (anty)naukowy, to jej członkowie właśnie ten światopogląd uznają za ważny.

Zdecydowanie nie podoba mi się część analiz poświęconych współczesnemu funkcjonowaniu nauki w obiegu medialnym – sprawiają one wrażenie popularnych, nie będących wynikiem analiz naukowych prowadzonych z wykorzystaniem jakiejś uznanej metody – analizy dyskursu, treści, data science, machin learning etc. Jeżeli Habilitant takich analiz nie robił mógł się posiłkować poważnymi analizami dostępnymi w literaturze (np. Brossard & Scheufele, 2013). Z tych analiz (rozdziały w monografiach + teksty koncepcyjne) wynika tylko tyle, że nauka jest przedstawiana w mediach w uproszczony i zabawny sposób oraz, że ludzie są nauką, tak prezentowaną zainteresowani. Według mnie nie stanowi to wystarczającej podstawy dla rozwinięcia, dalej analizowanej koncepcji światopoglądu naukowego.

Wydaje mi się także, że dość powierzchownie Habilitant traktuje powody, dla których nauka przenika do naszego życia. Habilitant pisze o znakomitych osiągnięciach naukowych, które poruszają naszą wyobraźnię. Moim zdaniem – to fakt, że nauka jest także integralną częścią sporów społecznych i politycznych, w których wszyscy, chcąc nie chcąc, bierzemy udział. Nauka jest podstawą wielu decyzji politycznych mających przemożny wpływ na funkcjonowanie jednostek, grup i całych społeczeństw (od finansowania pewnych obszarów nauki kosztem innych, po decyzje w sprawie regulacji korzystania z określonych technologii).

Innym poważną słabością jest pominięcie problematyki komunikacji naukowej i niepewności. Z jednej strony, niepewność jest integralnym elementem procesu naukowego, o czym widzą naukowcy, ale opinia publiczna i politycy już nie. Dla ludzi, którzy polegają na nauce (politycy, zwykli obywatele), niepewność jest jednak trudna do zaakceptowania, zważywszy, że rzadko jest właściwie komunikowana. Brak pewności, regularnie skłania do manipulacji politycznych. Z drugiej strony, z wielu prac nad motywowanym poznaniem wiemy, że niepewność jest silnym motywatorem, stąd teorie naukowe – o ile uporządkowane – mogą być atrakcyjne dla tych, którzy szukają pewności i poczucia kontroli (zob. prace Rujensa i wsp.). Wiele interesujących analiz Habilitant znajdzie w pracach Dietrama Scheufele i Barucha Fischoffa (publikacje w PNAS oraz praca zbiorowa).

Habilitant rozwija koncepcję światopoglądu naukowego jako niezależnego systemu przekonań, podobnego w swojej strukturze, dynamice i funkcjach do systemu religijnego i politycznego. Pełna zgoda, nie rozumiem tylko dlaczego o ile Habilitanta trochę interesuje światopogląd religijny, to polityczny już w ogóle nie. W żadnej pracy ideologia polityczna nie jest przedmiotem analiz ani nawet kontroli. To dziwne, szczególnie w kontekście związku postaw wobec nauki z ideologią polityczną właśnie – w co najmniej trzech płaszczyznach: 1) treści odkryć naukowych; 2) stosunek do religii ściśle związany z ideologia polityczną oraz 3) nauki jako narzędzia polityk. Inny aspekt to polityzacja nauki – uczynienie – intencjonalne zwykle – z nauki, procesu naukowego, finansowania nauki i w końcu odkryć naukowych przedmiotu sporu politycznego – sporu o wartości, wpływy i władzę. Znakomitego kontekstu do takich rozważań dostarcza pandemia Covid-19.

Ocenę dzieła zgłoszonego jako podstawa habilitacji zakończę refleksją, że interesujące analizy Habilitanta toczono były w całkowitej izolacji od międzynarodowej dyskusji na podobny temat (zob. np. prace Rutjensa et al., prowadzone od początku lat 2000, a ustalenia zebrane w 2018). Brak publikacji (ale też funkcjonowania) w obiegu międzynarodowym

sprawia, że obecnie bardzo trudno będzie Habilitantowi zaistnieć wśród badaczy tej problematyki, jako że trudno wykazać nowatorstwo i oryginalność jego prac (zob. prace Rutjensa, Fariasa, lub Stavrovej dotyczące psychologicznych podstaw światopoglądu naukowego oraz prace dotyczące wiary w naukę w kontekście specyficznych problemów jak np. zmiana klimatu). To bardzo niefortunna sytuacja, z którą polscy badacze często się mierzą. Z jednej strony Habilitant opracował interesującą psychologiczną koncepcję scjentoteizmu, o dobrze udokumentowanych podstawach filozoficznych, która nie została opublikowana w obiegu międzynarodowych i nie stała się obiektem dyskusji badaczy: Habilitant nawet jej nie prezentował na konferencjach międzynarodowych, nie pojechał na wizyty studyjne, aby swoje idee skonfrontować z ideami i badaniami tych, którzy w świecie nad tą problematyką pracują. Z drugiej strony, nie dostarczył (moim zdaniem) przekonujących dowodów empirycznych na trafność swojej koncepcji. Nie uważam, że konstrukcja Kwestionariusza Opinii o Nauce jest wystarczająca. Także, trafnie zidentyfikowane wymiary psychologiczne (zob. podobne u Rutjens et al., 2018), zostały tylko skorelowane z Kwestionariuszem Opinii o Nauce, co trudno uznać, za dowody empiryczne na psychologiczne podstawy światopoglądu scjentystycznego. Ogólnie, szkoda także, że Habilitant nie przedstawia zintegrowanego modelu teoretycznego ujmującego te różne psychologiczne wątki, który można testować w badaniach empirycznych.

Podsumowując, do **mocnych stron** osiągnięcia, będącego podstawą ubiegania się o stopień doktora habilitowanego zaliczam:

- zaproponowanie spójnej, stosunkowo dobrze uzasadnionej koncepcji światopoglądu naukowego
- wskazanie psychologicznych wymiarów ważnych z perspektywy rozwoju / kształtowania tego światopoglądu

- opracowanie narzędzia do badania owego światopoglądu (ja będę jednak się upierać, że kwestionariusz bada raczej radyklane opinie o nauce, a nie światopogląd naukowy)
- dostarczenie empirycznych danych na temat psychologicznych korelatów światopoglądu naukowego

**Słabości tej pracy to:**

- prowadzenie prac w izolacji od tego co się dzieje w tym obszarze na świecie; brak dialogu / komunikacji / odniesień do prac innych – prominentnych badaczy tego zjawiska – co skutkuje wypracowaniem koncepcji, która nie jest ani nowa, ani oryginalna ani też dobrze empirycznie zweryfikowana
- niewystarczające uwzględnienie w koncepcji światopoglądu naukowego perspektywy motywowanego poznania; dobrym teoretycznym kontekstem mogłaby być na przykład *Lay Epistemic Theory* Kruglanskiego (1989)
- mimo iż w samej koncepcji światopoglądu naukowego Habilitant przyznaje miejsce percepcji naukowców, to w badaniach empirycznych ten wymiar nie jest analizowany – a szkoda, jest wiele badań prowadzonych głównie w kontekście amerykańskim pokazującym jak percepcja naukowców i instytucji naukowych jako liberalnych wpływa na odrzucenie osiągnięć nauki
- brak odniesienia do ideologii, polityki lub polityk publicznych, zjawiska polityzacji nauki (Gauchat, 2012)
- brak propozycji zintegrowanego modelu teoretycznego ujmującego te różne psychologiczne wątki, który można testować w badaniach empirycznych.
- brak dojrzałej dyskusji na komunikacją naukową



- nieuzasadnione utożsamianie racjonalności z naukowością (zob. Strömbäck, J., Boomgaarden, H., Broda, E., Damstra, A., Lindgren, E., Tsfati, Y., & Vliegenthart, R. (2022). *Knowledge resistance in high-choice information environments*. Routledge.)
- słabe dowody empiryczne na rolę wymiarów psychologicznych w kształtowaniu światopoglądu naukowe, pochodzące w większości z badań korelacyjnych
- brak stosowania dobrych praktyk w nauce – np. brak dbałości o proces zbierania danych (gdzie dane są dostępne, gdzie są protokoły laboratoryjne).

**Podsumowując**, wprowadzie przedstawione mi do oceny osiągnięcie naukowe **trudno ocenić całkowicie pozytywnie**, a liczba słabości przewyższa liczbę mocnych punktów tej pracy, to jednak, biorąc pod uwagę wagę tematyki, spójność zaproponowanej koncepcji i widoczny progres metodologiczny w pracy badawczej, sądzę, że zawiera ono  **pewien potencjał do wykorzystania i uczynienia z niego przedmiotu dyskusji międzynarodowej**. Zdaję sobie sprawę, że to może być jednak ocena trochę na wyrost.

### **3. Dodatkowe osiągnięcie**

Na dodatkowe osiągnięcia dr Jacha składają się:

- jedna współautorska monografia, przedstawiająca współczesne znaczenie zdrowia w kontekstach kulturowo-technologicznych.
- autorstwo 5 rozdziałów w pracach zbiorowych polskojęzycznych
- 17 artykułów w pismach lokalnych, ze znikomym wpływem na rozwój dyscypliny.
- kilkanaście plakatów i wystąpień konferencyjnych (w większości na konferencjach krajowych)

Prace te poświęcone są psychologii ewolucyjnej oraz psychologii zdrowia i jakości życia. Habilitant, między innymi zaproponował ewolucyjne uwarunkowania poznawcze,

emocjonalne i motywacyjne jako swego rodzaju ramę, w odniesieniu do której warto rozważać postulaty teoretyczne oraz możliwości aplikacyjne najważniejszych ujęć psychologii pozytywnej. Badał także funkcjonowanie człowieka w świecie pełnym rozwiązań techniczno-technologicznych, które umożliwiają szybkie dostosowywanie środowiska fizycznego i informacyjnego do własnych potrzeb. W efekcie sformułował koncepcję „mentalności prawego kciuka”, rozumianą jako poznawczo-behawioralną tendencję do preferowania zachowań szybkich, łatwych i jednoznacznych. Prowadził również badania związane z obszarem psychologii jakości życia, osadzone w kontekście teorii autodeterminacji (Deci, Ryan, 2008), zwłaszcza w odniesieniu do zaproponowanej przez Grouzeta i współpracowników (2005) koncepcji celów życiowych. W obszarze psychologii zdrowia, we współautorstwie z innymi badaczami opublikował również kilka prac dotyczących tematów związanych z psychologicznymi aspektami wizerunku ciała oraz wypaleniem towarzyszącym pandemii COVID-19.

Podsumowując, ten dość bogaty dorobek, wprawdzie nie ma wielkiego wpływu na rozwój teorii naukowych, ale może mieć walor aplikacyjny. Dlatego, oceniam go **dość pozytywnie**.

#### **4. Przygotowanie do roli samodzielnego pracownika nauki:**

**Negatywnie oceniam** doświadczenie międzynarodowe Habilitanta oraz doświadczenie w realizacji projektów finansowanych ze źródeł zewnętrznych. Habilitant nie brał także udziału w żadnym ważnym międzynarodowym przedsięwzięciu (np. szkołach metodologicznych, letnich, zimowych, warsztatach badawczych), które pozwalają na nabywanie kompetencji badawczych młodym uczonym. Nie ma doświadczenia w kierowaniu projektami badawczymi finansowanymi ze środków zewnętrznych (Habilitant kierował tylko dwoma grantami uczelnianymi, był także wykonawcą w grantie NCN kierowanym przez prof. Małgorzaty Górnik – Durose). Ma znikome doświadczenia w pracy zespołowej, w tym w pracy w zespołach

międzynarodowych. Odbył jedynie jeden miesięczny staż zagraniczny w Università degli Studi di Padova (Uniwersytet w Padwie; Włochy), którego rezultaty widać w publikacjach międzynarodowych. Jest współpracownikiem zespołu *Mathematical Cognition and Learning Lab* działającego w Uniwersytecie Jagiellońskim, co być może także zaaskutkuje dobrymi publikacjami.

Aktywność organizacyjną i dydaktyczną **oceniam bardzo dobrze**: prowadził zajęcia dydaktyczne z zakresu psychologii, wypromował prace magisterskie, ale nie pracował jednak w charakterze promotora pomocniczego w przewodach doktorskich; pełnił różne funkcje organizacyjne w UŚ (w komisjach rekrutacyjnych, radach dydaktycznych). Koordynuje także projekt „Widzialna Psychologia”, mający na celu przygotowywanie przez pracowników badawczo-dydaktycznych i dydaktycznych pionu psychologicznego materiałów popularnonaukowych, publikowanych następnie na stronie internetowej Instytutu Psychologii UŚ. Brał czynny udział w wielu wydarzeniach popularyzujących naukę. Brał udział w organizacji 5 konferencji ogólnokrajowych. Był recenzentem kilku prac naukowych.

Ważnym osiągnięciem dydaktycznym jest dwukrotne zaproszenie Habilitnt przez wydawnictwo Cambridge University Press do międzynarodowego zespołu nauczycieli akademickich, którego zadaniem było opiniowanie walorów dydaktycznych podręcznika *Evolutionary Psychology. An introduction* napisanego przez Lance’a Workmana i Willa Readera. Brał udział w opiniowaniu trzeciej i czwartej edycji podręcznika (rok wydania: 2014; 2021). Był również członkiem zespołu opiniującego walory dydaktyczne wydanego przez Cambridge University Press podręcznika *Positive Psychology. The Scientific and Practical Explorations of Human Strengths* (autorzy: S.J. Lopez, J.T. Pedrotti oraz C.R. Snyder; trzecia edycja, rok wydania: 2015).

Jeste również członkiem zespołu Uniwersyteckiego Centrum Kreatywnego Obywatelstwa (UCKO), działającego przy Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Centrum prowadzi interdyscyplinarną działalność naukową i edukacyjną we współpracy z otoczeniem społecznym Uniwersytetu. Dzięki zaangażowaniu Habilitanta w działalność UCKO w 2023

roku nawiązano współpracę z Centrum Integracji Międzypokoleniowej w Chorzowie, której efektem był cykl comiesięcznych wykładów dla społeczności lokalnej pod tytułem „Głodni wiedzy?”. Działalność ta wpisuje się w cele akademickie związane z komercjalizacją wiedzy i wyników badań pracowników Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

### **Konkluzja**

Starając się spojrzeć na dokonania dr Jacha w sposób całościowy, tzn. biorąc pod uwagę dorobek naukowy zgłoszony do osiągnięcia naukowego oraz pozostały dorobek naukowy, a także działalność dydaktyczno-organizacyjną, uważam, że **w minimalnym stopniu** odpowiada warunkom ustawowym i **w minimalnym stopniu** spełnia kryteria zawarte w stosownym rozporządzeniu. Dlatego **popieram** wniosek Łukasza Jacha o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie psychologia i wnioskuję o dopuszczenie go do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego

